

*Multilateralizm w badaniach
nad regionalizmem wschodnioazjatyckim*

MAŁGORZATA PIETRASIAK

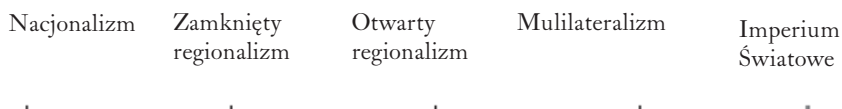
Ustalenia definicyjne

Regionalizm nie jest pojęciem jednoznacznym. Regionalizm może być analizowany przez pryzmat stopnia spójności: społecznej (grupy etnicznej, narodowości, rasy, języka, religii, kultury, tradycji), ekonomicznej (handel, inwestycje, połączenia finansowe, komplementarność gospodarek), politycznej (ustrój polityczny, podzielane ideologie, kultura polityczna) oraz organizacyjnej (istnienie formalnych instytucji regionalnych). W literaturze przedmiotu znajdziemy wiele analiz zjawiska i procesów międzynarodowych związanych z regionalizacją, prowadzących do wyłonienia się regionów czy subregionów. Spośród nich warto przywołać pracę A. Hurrella, który dodatkowo zwraca uwagę na specyfikę regionalizmu regionu Azji i Pacyfiku. W swojej pracy pt. *Regionalizm w perspektywie teoretycznej*¹ wprowadza pięć kategorii tego procesu. Pierwszym jest regionalizacja, która odnosi się do zacieśnienia integracji społecznej w danym regionie. Głównymi siłami napędowymi tego procesu jest gospodarka – rynki, przedsiębiorstwa, sektor prywatny. Wyznacznikami są wzrost liczby międzynarodowych fuzji i przejęć, zwiększenie obrotów handlowych wewnątrz przedsiębiorstw². Hurrell wprowadza pojęcie regionalizmu miękkiego (*soft regionalism*), który jego zdaniem jest procesem szczególnie rozwijającym się w regionie Azji i Pacyfiku. W odniesieniu do procesu regionalizacji Hurrell podkreśla, że charakteryzują go dwie cechy: proces ten nie bazuje na świadomej polityce państw oraz niekoniecznie pokrywa się z granicami państw.

Pojęcie miękkiego (*soft*) regionalizmu znajdujemy również u Kevina G. Cai'a. Cai na wykresie opisującym międzynarodowy porządek ekonomiczny umieszcza regionalizm miękki obok innych paradygmatów międzynarodowego porządku ekonomicznego. Regionalizm *hard* (zamknięty) jest definiowany jako zinstytucjonalizowany, ściśle określony umowami podpisanymi

Pietrasiak przez państwa. *Soft* – otwarty regionalizm ma charakter luźniejszy, autonomiczny, podejmowany przez same gospodarki. Na wykresie, który jest przedstawiony poniżej Cai umieszcza również multilateralizm, który przez WTO definiowany jest jako porządek niedyskryminacyjny, gdzie nakładane warunki są równe dla wszystkich³.

WYKRES I. *Wzór międzynarodowego porządku ekonomicznego*



ŹRÓDŁO: K. G. Cai, Explaining the soft – open regionalism in East Asia, „Asian Economic and Political Issue” vol. 8, ed F. Columbus, Nova Publishers, New York 2003, s. 92

Na przedstawionym wykresie pojęcia nacjonalizm, kojarzony z państwem zamkniętym, autarkicznym i imperium światowe – otwarte, bez barier, są przeciwstawne, ale regionalizm i multilateralizm pojawiają się w międzynarodowym porządku ekonomicznym jako pośrednie, bardziej lub mniej kojarzone z wartościami wyrażonymi przez te przeciwstawne pojęcia.

Niemiecki etnolog Ivo Strecker, który w swoim artykule również odnosi się do pojęcia *hard* i *soft* regionalizmu definiuje *soft* regionalizm jako reakcję na internacjonalizm i pogorszenie się środowiska międzynarodowego w latach 60. XX w. Innymi słowy, jak pisze, *soft* regionalizm oparty jest na polityce ekologicznej. Ivo Strecker kojarzy miękki regionalizm z postmodernizmem, rezygnacją z dostatku. To, według niego jest powrót do wartości indywidualnych oraz tradycji, i rozwija się jako reakcja na wady internacjonalizmu i modernizmu. Sednem *soft* regionalizmu jest zachowanie istniejącego środowiska oraz zachowanie lub przywrócenie lokalnego stylu życia. O ile *soft* regionalizm jest reakcją na internacjonalizm, to *hard* regionalizm jest reakcją na imperializm, zdaniem Streckera. Są to struktury scentralizowane. Jednak każdy regionalizm ma aspekt ekonomiczny⁴.

Nie tylko pojęcie regionalizmu nie jest jednoznaczne i trudno definiowalne. Jak pisze Edward Halizak, niejednoznaczny jest również termin region międzynarodowy i kryteria jego wyodrębnienia⁵. Każdorazowo decyduje bowiem o jego wyodrębnieniu podejście badacza do danego zjawiska: „W nauce o stosunkach międzynarodowych region jest teoretycznym kon-

struktem odzwierciedlającym z większą lub mniejszą precyzją rzeczywistość międzynarodową”⁶. Odnosząc kryteria np. zastosowane przez Michaela Haasa takie jak przestrzeń geograficzną, uczestników oraz polityczne interakcje między nimi, czy też te zaproponowane przez Luisa Cantori i Stephena Spiegela dotyczące wspólnych więzi, poczucia wspólnej tożsamości, różnej od innych regionów i państw okaże się, że wyodrębnienie na tej podstawie regionu Azji Wschodniej jest trudne. W tym przypadku łatwiejszym do zastosowania kryterium staje się instytucjonalizacja, z zastrzeżeniem jej specyfiki, którą za Hurrellem można określić mianem *soft*.

Multilateralizm należy traktować jako jedną z fundamentalnych cech i wartości, na których jest oparty regionalizm wschodnioazjatycki. To pojęcie pojawia się nie tylko w naukowych opracowaniach opisujących region, ale również w politycznych wystąpieniach przywódców, komunikatach i umowach dwu- i wielostronnych dotyczących koordynacji polityki zagranicznej regionalnych graczy. Multilateralizm w latach powojennych był synonimem amerykańskiej wolności, pod przywództwem USA, systemu liberalnego⁷. James Caporaso zauważa, że rzeczownik ma formę izm co może sugerować ideologiczne, a nie praktyczne podstawy tego pojęcia. Definicja przyjęta w polityce zagranicznej USA w 1945 roku wspiera tę obserwację. Multilateralizm zdefiniowano jako „międzynarodowe zarządzania” a jego centralną zasadą było przeciwstawienie się dyskryminacyjnym umowom dwustronnym, które uważa się za formę dyskryminacji potężnych państw nad słabymi, co powoduje zwiększenie ryzyka konfliktu międzynarodowego.

Mimo że wiele się zmieniło od czasu zakończenia II wojny światowej, nadal nie ma jednej podstawowej definicji multilateralizmu. W 1990 roku Robert Keohane zdefiniował multilateralizm jako „praktykę koordynacji polityk krajowych w grupach trzech lub więcej państw”⁸.

W artykule z 1992 roku John Ruggie zgodził się z tą definicją, chociaż stwierdził, że jest niepełna. Ruggie zauważył, że cechą multilateralizmu jest nie tylko to, że koordynuje polityki krajowe w grupach trzech lub więcej państw, co jest formą organizacyjną, ale robi to na podstawie pewne wypracowane zasady, które regulują stosunki między tymi państwami. W ten sposób sformułował definicję merytoryczną multilateralizmu, mówiąc, że: „multilateralizm oznacza koordynację stosunków między trzema lub więcej państw, zgodnie z pewnymi zasadami”⁹.

Zasady, które charakteryzują instytucję multilateralizmu wyróżniają się od innych form realizowania polityki trzema

właściwościami. Są to: niepodzielność, uogólnione zasady prowadzenia polityki i rozproszone wzajemności. Niepodzielność można traktować jako zakres (zarówno geograficzny, jak i funkcjonalny), na który to rozciągają się koszty i korzyści. Uogólnione zasady postępowania rozumiane są zazwyczaj w postaci norm ogólnych, uniwersalnych, odnoszących się do innych państw, a nie różnicowania metod w zależności od jednostkowych przypadków, na podstawie indywidualnych preferencji. Rozproszone wzajemności rozumiane są jako perspektywiczne korzyści, a nie jednostkowe dostosowanie do każdego problemu¹⁰.

Caporaso oddziela i wyjaśnia różnice między instytucjami multilateralnymi a instytucją multilateralizmu¹¹. Multilateralizm, jako idea to nie to samo co multilateralny – wielostronny, a często te pojęcia stosowane są zamiennie. Definicja Caporaso ilustruje również aspekt multilateralizmu, w kontekście „rozproszonych wzajemności”. Mówi ona o tym, że jeśli wielostronna multilateralna współpraca środowiska ma odnieść sukces, jego poszczególne podmioty muszą mieć więcej cierpliwości w oczekiwaniu na przyszłe, potencjalne korzyści, i muszą liczyć się z pewnymi poświęceniami. Kraje rozwinięte i rozwijające się mają różne role do odegrania w zakresie współpracy, biorąc pod uwagę ich różne potrzeby i możliwości. Na podstawie tych różnic, korzyści ze współpracy będą wydawać się większe, szybsze do osiągnięcia dla jednych, kosztem innych podmiotów, jednak ostatecznym celem jest zachowanie i ochrona naszych wspólnych zasobów. To jest cel, który można osiągnąć tylko wtedy, gdy zasada rozproszonego wzajemności jest uznana i realizowana. Kraje takie jak Stany Zjednoczone zgadzają się na wprowadzenie zmian na swój koszt, choć wiedzą, że korzyści nie pojawią się natychmiast¹².

W literaturze przedmiotu pojawia się również dyskusja dotycząca korzyści i ryzyka płynącego z multilateralizmu dla rozwijających się państw. W swoim artykule *W obronie multilateralizmu* Lindsey Powell¹³ opisuje jako sytuację ryzykowną dla krajów rozwijających się konieczność wdrożenia środków prawnych będących poza ich rozsądnymi możliwościami. Kraje rozwijające się nie mają bazy zasobów finansowych i technologicznych, łatwo dostępnych dla krajów uprzemysłowionych. Powell pisze dalej: „W związku z tym, określone zmiany w polityce międzynarodowej są często trudniejsze zarówno do zastosowania dla krajów rozwijających się i są dla nich mniej ważnym celem do realizacji niż bardziej podstawowe priorytety, jak na przykład zmniejszenie ubóstwa i poprawa dostępu do podsta-

wowych usług. Wymogi umów multilateralnych mogą również utrudniać dalszy rozwój w krajach rozwijających się, żądając zmniejszenia lub zaprzestania działań, które ułatwiłyby szybszy rozwój gospodarczy. Jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do ochrony środowiska. Zasoby naturalne są podstawą wielu rozwijających się gospodarek. Nałożenie międzynarodowych ograniczeń na wykorzystanie zasobów naturalnych nie tylko może zahamować rozwój gospodarczy, ale nawet zagrozić źródłom utrzymania oraz podstawowym prawom wielu osób¹⁴. Z drugiej jednak strony, jak argumentuje Powell, multilateralizm jest najbardziej egalitarną formą międzynarodowej współpracy i podejmowania decyzji, a multilateralne instytucje są jednymi z niewielu forów, w którym kraje rozwijające się mogą potencjalnie mieć równy głos. Multilateralizm w ogóle, a w szczególności instytucje multilateralne, zapewniają w ten sposób bardziej demokratyczne sposoby określania, którymi problemami globalnymi należy się zająć i w jaki sposób. Krytycy mają rację, zauważając, że multilateralizm może (i często tak jest), pozostawić kraje rozwijające się niedostatecznie reprezentowane przy stole rokowań. Jednak mimo wszystko jest to znacznie lepsze niż całkowity brak reprezentacji, którym rozwijające się państwa musiałyby się zadowolić podczas rozmów międzynarodowych, które nawet w teorii nie byłyby egalitarne.

Powell proponuje, aby zamiast ustalać poziomy regulacyjne lub kryteria, które są stosowane jednakowo do wszystkich krajów, negocjować umowy w taki sposób, aby zmaksymalizować długoterminowe korzyści dla wszystkich zaangażowanych stron. Na przykład w zamian za ustępstwa w zakresie regulacji zasobów, kraje rozwinięte mogą zapewnić krajom mniej rozwiniętym pomoc, w takiej czy innej formie. Poprzez taką wymianę, Północ może potencjalnie przyspieszyć rozwój Południa, jednocześnie działając w celu zabezpieczenia zasobów dla swoich przyszłych pokoleń¹⁵.

W dyskusji nad pojęciem multilateralizmu warto przywołać głos Stephano Gizziniego. Skoro multilateralizm jest instytucją opartą na uogólnionych zasadach i szeroko pojętej obopólności, skutkiem czego jest osłabienie szczególnych prerogatyw opierających się po prostu na sile – to prawie z definicji multilateralizm kłóci się ze strategią dominacji¹⁶. Dla Guzziniego upadek instytucji multilateralizmu jest tylko logiczną konsekwencją obecnego podziału sił międzynarodowych. Podział siły międzynarodowej (jednobiegunowość) określa charakter amerykańskiej polityki zagranicznej (prymat plus unilateralizm)

Pietrasiak i taka polityka jest antytezą międzynarodowego multilateralizmu, choć, rozważa dalej Giccini, unilateralizm amerykański niekoniecznie jest przeciwstawny do wszystkich komponentów multilateralizmu.

Domniemaną hipotezą większości obserwatorów jest natomiast to, że obecną przewagę USA w sprawach światowych wyjaśnia wzrost wykorzystania polityki unilateralnej i bilateralnej¹⁷.

Regionalizm wschodnioazjatycki

W analizie regionalnej, jak zauważa profesor Edward Halizak, kryterium instytucjonalizacji jest niezwykle istotne. Przez pryzmat określenia różnic z wykorzystaniem modeli teoretycznych można opisać specyfikę regionów. Jak już było powiedziane, wyodrębnienie regionu nie jest proste. W piśmiennictwie naukowym istnieje kilka określeń odnoszących się do omawianego obszaru. Obok zastosowanego przeze mnie w artykule pojęcia Azja Wschodnia używa się, nieraz zamiennie, Basen Pacyfiku, Azja-Pacyfik¹⁸. Te nazwy uwzględniają rolę obszarów morskich, albowiem niemal połowę przestrzeni na mapie Azji Wschodniej zajmują morza, a państwa takie jak: Japonia, Tajwan, Indonezja, Malezja, Singapur i Filipiny to państwa wyspiarskie i archipelagi morskie. Te wody są handlowymi i militarnymi szlakami łączącymi Azję Wschodnią, Południową i Bliski Wschód z Europą.

Z perspektywy geopolitycznej, wybrzeże Azji dzieli się na trzy podregiony: Azji Północno-Wschodniej (Chińska Republika Ludowa, Japonia, Korea Północna i Południowa, Tajwan i Rosyjski Daleki Wschód), Azji Południowo-Wschodniej (Brunei, Kambodża, Timor Wschodni, Indonezja, Laos, Malezja, Birma, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Wietnam) oraz Azji Południowej (Indie, Pakistan, Bangladesz, Nepal i Sri Lanka). W niniejszej analizie pojęcie wschodnioazjatycki będzie ograniczało się do regionu Azji Południowo-Wschodniej, państw skupionych w Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej. To ASEAN, poszerzony o trzy państwa: Chiny, Japonię i Koreę Północną (ASEAN+3) będzie punktem odniesienia do analizy specyfiki regionalizmu wschodnioazjatyckiego.

Specyfika regionalizmu wschodnioazjatyckiego coraz częściej pojawia się w publikacjach naukowych, również polskich, głównie za sprawą niezwykle dynamicznego rozwoju regionu w okresie po zimnowojennym. Dlaczego gospodarki Azji Wschod-

niej wyróżniają się swoją dynamiką? Francis Fukuyama wiąże ten fenomen z wysoką jakością instytucji państwowych:

*Multilateralizm
w badaniach...*

„...zawdzięcza to (Azja Wschodnia M.P.) wyższej jakości instytucji państwowych niż jakimkolwiek różnicom w wielkości państwa. Wysoce wydajne gospodarki wschodnioazjatyckie cechują się ogromnym zróżnicowaniem zakresu państwa – z jednej strony minimalistyczny Hongkong, na drugim końcu skali interwencjonistyczna Korea Południowa, w której średni poziom protekcjonizmu wewnętrznego w okresie jej szybkiego wzrostu nie ustępował Argentynie. Mimo to wszystkie kraje Azji Wschodniej cechowały wysokie stopy wzrostu PKB *per capita*”¹⁹.

Uzupełnieniem tej teorii może być teza o ugruntowanych konfucjańskich zasadach funkcjonowania aparatu państwowego, które to zasady mogą być traktowane jako jeden z ważnych czynników sukcesu ekonomicznego „azjatyckich tygrysów”. Współcześni azjatyccy neokonfucjaniści uważają, że kultura oparta na wartościach konfucjańskich nie tylko sprzyja modernizacji i rozwojowi gospodarczemu, ale pozwala unikać kryzysów nekających świat zachodni²⁰. Sprawny aparat biurokratyczny wywodzi się z tradycji konfucjańskich, choć kontrowersyjność tej tezy niesie za sobą paradoks: rządy państw wschodnioazjatyckich są jednocześnie chwalone i ganione za ich wkład w dobre i złe czasy gospodarki w regionie.

Często relacje społeczne są rozpatrywane jako produkt „azjatyckich wartości” – harmonii i porządku stawianych ponad liberalne zasady polityk zachodnich. Trzy podstawowe mechanizmy, które na to wpływają:

- Sprawnie działające organy doradcze na styku biznesu i elit rządowych. Jest to forum dla dyskusji o mechanizmach ekonomicznych, kosztach itp., wpływających na wzajemne zaufanie.
- Duża rola dobrze przeszkolonych i przygotowanych technokratów.
- Profesjonalne służby cywilne.

Wśród innych elementów polityki państw, która doprowadziła do sukcesów gospodarczych prof. Drelich-Skulska zwraca uwagę na liberalizację handlu zagranicznego i przepływów kapitałowych (głównie w zakresie inwestycji zagranicznych)

w ramach ustaleń GATT/WTO oraz APEC. Zatem opisywany w pierwszej części multilateralizm, traktowany jako ujednoczenie zasad, na których opiera się współpraca gospodarcza w ramach WTO, miał pozytywny wpływ na region. Zarówno rządzący, jak i eksperci gospodarczy państw regionu są świadomi konieczności włączenia się do procesów globalizacyjnych. Przytoczę słowa jednego z nich, Wietnamczyka Vo Dai Luoca, który podkreśla, że wszystkie państwa, zarówno wysokorozwinięte, jak i rozwijające się stoją przed szansą, którą daje proces globalizacji²¹. Wskazuje on na następujące pola, gdzie globalizacja przynosi największe korzyści: rynek, przepływ kapitału i technologii, rynek pracy. Zatem stworzenie takich warunków, które narzucają standardy WTO, zlikwidowanie barier handlowych i przepływów kapitału w gruncie rzeczy przynosi korzyści poszczególnym państwom, jak i całemu regionowi.

Jak zauważa Drelich-Skulska: „Proces usuwania barier handlowych w regionie nie został zahamowany i przebiega obecnie wyjątkowo dynamicznie, choć żywo dyskutowane są kwestie dotyczące ostatecznej formy instytucjonalnej porozumień handlowych”²². Państwa regionu wyszły jednak od podpisywania dwustronnych porozumień o wolnym handlu (FTA, Free Trade Agreement), których liczba wzrosła z 3 do 61 w latach 2000–10. Bilateralne porozumienia wolnohandlowe stanowią 77% zawartych FTA, podczas gdy wielostronne – odpowiednio 23%²³. Utworzenie strefy wolnego handlu jest kolejnym krokiem, konsekwencją poczynionych starań dwustronnych. Kolejnym istotnym trendem w regionalizmie azjatyckim, pisze Drelich-Skulska jest dezintegracja procesów produkcyjnych w skali regionu, określana również jako tworzenie międzynarodowej sieci produkcji.

W podobny sposób opisuje specyfikę regionu Azji Wschodniej Richard Baldwin i Masahiro Kawai w artykule: *Multilateralizm regionalizmu azjatyckiego*²⁴. W artykule autorzy podkreślają znaczenie dwustronnych FTA, powiązań handlowych i inwestycyjnych między azjatyckimi gospodarkami i nazywają je łańcuchami dostaw gospodarek azjatyckich (*Asian noodle bowl of trade arrangements*). Baldwin i Kawai omawiają zalety i wady multilateralizmu regionalizmu azjatyckiego, które mają w konsekwencji doprowadzić do globalnej integracji. Multilateralizm, który charakteryzuje regionalizm azjatycki, Baldwin wiąże z brakiem regionalnego hegemonu. Azja Wschodnia ma dwie potężne gospodarki: ChRL oraz Japonii, ale nie stały się one hegemonami, konkurują o przywództwo w dwubiegunowym aliansie (związku).

Można powiedzieć, że to Japonia pierwsza sformułowała ideę stworzenia Wielkiej Azji Wschodniej i Strefy dobrobytu w Azji Wschodniej, ale jej przegrana na długie lata odsunęła jej realizację. Obecnie w innych warunkach geopolitycznych Japonia sprzyja pogłębionej integracji.

ASEAN od 1977 r. współpracuje z Japonią. Przełomowym momentem polityki regionalnej Japonii była Doktryna Fukudy z roku 1977, kiedy to Japonia zaczęła prowadzić bardziej niezależną od USA politykę. Zwłaszcza po kryzysie finansowym 1997 r. stało się jasne, że ten partner ma kluczowe znaczenie w stabilizowaniu rynków finansowych i gospodarek państw regionu. Natomiast aspiracje Japonii jako mocarstwa politycznego są powstrzymywane. Najchętniej Japonia jest widziana jedynie jako sojusznik USA i razem z Ameryką jako przeciwwaga dla wyłaniającej się potęgi Chin²⁵. Chiny, które najbardziej zyskały na rozpadzie ładu zimnowojennego w Azji Wschodniej, przejęły dotychczasowe wpływy radzieckie, między innymi w Korei Północnej i Wietnamie. Wcześniej uzyskiwały wpływy także w innych krajach kontynentalnej Azji (w Birmie i Tajlandii). Wzrost potencjału Chin w odniesieniu do pozycji militarnej, gospodarczej, technologicznej i demograficznej sprawia, że obecnie stosunki geopolityczne w omawianym regionie przypominają rywalizację w układzie dwubiegunowym – między Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Chiny są mocarstwem „cierpliwym” i coraz częściej postrzegane są jako partner godny zaufania. Złe doświadczenia historyczne z Chinami niektórych państw sprawiają, że trudno im jest zyskać zaufanie. Poważnym i narastającym problemem jest konflikt między niektórymi państwami regionu o archipelagi Paracele (Chiny i Wietnam) oraz Spratly (Chiny, Wietnam, Filipiny, Malezja, Brunei i Indonezja).

Chiny rozwijały kontakty z państwami regionu Azji Południowo-Wschodniej raczej na podstawie stosunki bilateralne, ale przełomem były wydarzenia na Placu Tiananmen (1989 r.), kiedy to Chiny zdecydowały się również wzmacniać mechanizmy wielostronne. Pierwsze nieformalne kontakty rozpoczęły się w roku 1991, kiedy chiński minister spraw zagranicznych Qian Qichen uczestniczył w czasie 24. AMM (ASEAN Ministerial Meeting) w Kuala Lumpur. W roku 1994 strony wymieniły oficjalne pisma w tej sprawie, a na 29. konferencji na szczycie w Dżakarcie w roku 1996 Chiny otrzymały status pełnoprawnego partnera dialogu i utworzono komitet współpracy. ASEAN podjął dialog z tym państwem również w ramach współpracy ASEAN+3 (Chiny, Japonia, Korea Południowa). Opierając się na badaniach Kuik Cheng-Chwee, które opublikował w artykule

dotyczącym multilateralizmu w chińskiej polityce wobec ASEAN²⁶, kontakty między ChRL a tą organizacją można podzielić na 3 fazy: pierwsza to lata 1990–95, polegająca na włączaniu się do współpracy; druga obejmuje okres 1996–99 i był to okres aktywnego uczestnictwa; natomiast trzecia faza obejmuje okres współczesny i polega na wysuwaniu nowych propozycji, które stawiają Chiny w gronie aktywnych graczy w regionie. Do tych inicjatyw należy przede wszystkim stworzenie strefy wolnego handlu (ASEAN-China Free Trade Area – ACFTA). Możliwość ustanowienia strefy wolnego handlu ASEAN – Chiny zarysowała się po wstąpieniu Chin do WTO (stało się to po 15 latach negocjacji 10 grudnia 2001 r.) Realizacja tego planu pomoże Chinom w realizacji innych dalekosiężnych planów gospodarczych i politycznych. Wśród tych pierwszych można wymienić pozyskiwanie źródeł energii, a do tych drugich zaliczyć rozwiązanie problemu wysp na Morzu Południowochińskim, pozyskanie poparcia dla multilateralizmu w stosunkach międzynarodowych, powrót do tradycyjnych regionów wpływu²⁷.

Pod względem militarnym i politycznym Japonia ma za sobą najsilniejszego sojusznika w postaci Stanów Zjednoczonych. Dla tych ostatnich Azja Wschodnia jest ważnym regionem pod względem geostrategicznym, rośnie zainteresowanie współpracą gospodarczą. W roku 2002 USA zaproponowały 2 programy, aby pobudzić stosunki USA-ASEAN. Pierwszym z nich był udział w inicjatywie EAI, polegający na podpisywaniu umów dwustronnych o wolnym handlu z poszczególnymi państwami ASEAN, drugim, zgłoszonym przez sekretarza stanu Colina Powella, Plan Współpracy (ACP). W ramach tego planu USA oferowały pomoc dla głębszej integracji ASEAN, współpraca w rozwiązywaniu ponadnarodowych problemów oraz umacnianie administracji ASEAN – sekretariatu. Dopiero w okresie prezydentury Baracka Obamy zainteresowanie Azją Wschodnią wyraźnie wzrosło a idea *US pivot to Asia* zaowocowała intensyfikacją relacji nie tylko z sojusznikami: Koreą Południową, Japonią, lecz również z państwami, z którymi relacje były mało znaczące np. z Wietnamem. Pojawiła się inicjatywa budowy Partnerstwa Transpacyficznego (Trans-Pacific Partnership, TPP). Do gry o rynki regionu włączyły się Indie, powraca również do regionu Rosja za sprawą strategicznych stosunków z Chinami i ich południowym sąsiadem – Wietnamem.

Ta rywalizacja mocarstw o lepszą pozycję w regionie i brak wyraźnego lidera, na co zwracał uwagę Baldwin, sprawia, że w tworzonych instytucjach regionalnych ASEAN pozostaje

inicjatorem integracji w Azji Wschodniej. Dyskusje na temat handlu, inwestycji, bezpieczeństwa ekonomicznego, turystyki &c. toczą się z inicjatywy ASEAN na różnych forach: ASEAN+3; ASEAN+6, East Asia Meeting i są „dobrze akceptowaną cechą krajobrazu dyplomatycznego”²⁸. Po drugie, ASEAN systematycznie angażuje głównych partnerów handlowych: ChRL, Japonię, Koreę, Indie, Australię i Nową Zelandię i UE oraz mniej bezpośrednio Stany Zjednoczone. Po trzecie, ponieważ najważniejsze sieci produkcyjne są powiązane z ASEAN przez ASEAN + 1 FTA, ASEAN cały czas pozostaje w grze i ma w niej ważną i główną rolę. Baldwin i Kawai zwracają uwagę na fakt, że ASEAN potrafił sobie zapewnić pierwszoplanową pozycję we współpracy finansowej, poprzez utworzony szczyt Azji Wschodniej (East Asia Summit odbywają się regularnie od 2005 r. obecnie z udziałem 18 państw, oprócz ASEAN i innych państw regionu również USA i Rosji) oraz zapewnić bezpieczeństwo poprzez ARF czy szczyty ASEAN+3.

W listopadzie 2001 r. w Bandar Seri Begawan grupa East Asia Vision Group (EAVG) przedstawiła raport, którego tytuł brzmiał: W kierunku Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej. Region pokoju, dostatku i postępu (Towards East Asian Community: Region of Peace, Prosperity and Progress). W raporcie znalazła się propozycja utworzenia Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej, której celami miały być:

1. Przeciwdziałanie konfliktom, propagowanie pokoju między narodami w Azji Wschodniej.
2. Sprzyjanie ścisłej współpracy gospodarczej w takich dziedzinach jak handel, inwestycje, finanse i rozwój.
3. Osiąganie postępu w dziedzinie bezpieczeństwa społecznego w szczególności poprzez ułatwienia wysiłkom regionalnym dla ochrony środowiska i dobrego rządzenia.
4. Działanie na rzecz wspólnego dobrobytu poprzez zintensyfikowanie współpracy w edukacji i rozwoju potencjału społecznych.
5. Wytworzenie tożsamości Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej²⁹.

W podsumowaniu wyszczególniono również 57 rekomendacji, w różnych dziedzinach życia, których realizacja miałyby sprzyjać powstaniu wspólnoty.

W 2004 r. liderzy ASEAN+3 zgodzili się utworzyć East Asia Community w dłuższej perspektywie razem ze strefą Wolnego Handlu Azji Wschodniej i Inwestycyjną Przestrzenią Azji Wschodniej.

Pomimo wyraźnej woli państw regionu wzmocnienia procesów regionalizacji wielość bardziej lub mniej luźnych powiązań instytucjonalnych (*soft regionalism*), pojawiające się wciąż nowe koncepcje integracyjne (np. negocjowane obecnie Partnerstwo Transpacyficzne – TPP) sprawia wrażenie chaosu. W kwestii instytucjonalizacji integracji ekonomicznej Drelich-Skulska wymienia następujące przeszkody: „brak motywacji i woli politycznej, różny poziom rozwoju gospodarczego poszczególnych państw, różne koncepcje współpracy (multilateralizm kontra regionalizm) i niespójne cele. Dwie największe funkcjonujące w regionie organizacje – APEC i ASEAN – oceniane są jako nieefektywne fora wymiany poglądów i na dodatek prezentują konkurencyjne wizje rozwoju regionalizmu”³⁰. Najbardziej rzuca się w oczy niewydolność regionalnych instytucji politycznych.

Warto zastanowić się, jakie czynniki opóźniają stworzenie instytucji regionalnej, która byłaby w stanie zadbać o ściślejszą koordynację polityki państw?

Profesor Drelich-Skulska odnosząc się do niechęci tworzenia w Azji Wschodniej regionalnych instytucji politycznych wymienia przyczyny tej sytuacji. Jej zdaniem są to uwarunkowania historyczne, wielka różnorodność krajów regionu, specyficzna kultura polityczna, a nawet niedostateczny poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. O ile poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego nie uważam za istotną przyczynę utrudniającą koordynację realizacji celów w tym zakresie, to pozostałe przeszkody uważam za istotne. Wyeksponowałabym dodatkowo inne specyficzne problemy: różni partnerzy strategiczni uczestników systemu regionalnego, „zamrożone” a w zasadzie nierozwiązywalne konflikty terytorialne, odmienne podstawy ideologiczne, różne systemy polityczne i doświadczenia historyczne. Ta różnorodność sprawia, że trudno o podstawy tożsamości regionalnej. Bardziej uprawomocnione byłoby stwierdzenie, że ta tożsamość wypływa z braku tożsamości i oparta jest na wielości i różnorodności.

A jednak na region większość ekspertów patrzy jako na całość i to nie tylko ze względu na dynamikę jego rozwoju, cechującą niemal wszystkich uczestników czy kryterium geograficzne. Jedność w różnorodności Azji bazuje na specjalnym znaczeniu przydawany niezależności i suwerenności. Historyczne doświadczenia spowodowały, że przywiązanie do tradycyjnego rozumienia idei suwerenności jest większe niż w Europie. Tym czynnikiem tłumaczyć można również niechęć do kompromisów (do ostatecznego rozwiązania niektórych kwestii

i rezygnacji z własnych suwerennych praw, np. spory graniczne). Skutkuje to sytuacją, gdzie powiązania i sojusze wojskowe między państwami nie są tak silne jak w Europie, a każdy z uczestników próbuje dbać o swoje bezpieczeństwo na własną rękę. W regionie Azji Wschodniej kształtuje się dopiero jednolity system bezpieczeństwa.

Posumowanie

W odróżnieniu od np. regionalizmu europejskiego, regionalizm wschodnioazjatycki można określić mianem *soft* – luźnego powiązania instytucjonalnego, z jego cechami wymienionymi przez Kevina Cai'a z pewnymi cechami multilateralizmu wymuszonymi przez globalizację w ramach WTO. Państwa regionu po latach starań są członkami WTO, podporządkowały się jego wymogom i akceptują procesy zachodzące na poziomie globalnym, a region należy obecnie do najszybciej rozwijających się na świecie.

Multilateralizm regionalizmu wschodnioazjatyckiego w sensie politycznym można postrzegać przez pryzmat teorii Johna Ruggiego. Na wartości związane z ideą multilateralizmu, na których oparte są polityki zagraniczne, kładzie się nacisk nie tylko w retoryce wykorzystywanej przez liderów politycznych tego regionu, ale i analityków opisujących region. Aby zobrazować ten sposób myślenia, przywołam słowa ministra spraw zagranicznych ChRL Li Zhaoxing, dla którego multilateralizm jest wspólnym wyzwaniem ludzkości, ważnym środkiem rozwiązywania problemów, promocją i gwarancją rozwoju globalizacji, multilateralizm prowadzi do demokratyzacji systemu międzynarodowego na podstawie zasady prawa międzynarodowego³¹. W okresie pozimnowojennym wyraźnie multilateralizm pojawia się w wypowiedziach polityków i przywódców państw regionu jako sprzeciw wobec unilateralizmu amerykańskiego, niechęć wobec narzucania modelu zachodniego, przywiązanie do idei suwerenności państw.

Multilateralizm w regionalizmie wschodnioazjatyckim wynika również z wielości instytucji, które mają doprowadzić do wyłonienia wspólnoty, ich liczba stale rośnie a zadania społeczne, polityczne czy gospodarcze stawiane przed nimi często się nakładają. Sprawy regionalne są kierowane przez działania zbiorowe. Liderem i inicjatorem tych instytucji jest ASEAN, a nie oddzielne mocarstwa, które w regionie są obecne (przede wszystkim Stany Zjednoczone, Chiny i Japonia). Wielość

Pietrasiak pojawiających się instytucji i forów konsultacji można zinterpretować w różny sposób. Często zjawisko to interpretowane jest jako niewydolność struktur, niemożność wypracowania jednolitego stanowiska. Dla innych wręcz przeciwnie cechą wschodnioazjatyckiego regionalizmu jest dochodzenie do większej efektywności instytucji poprzez konsultacje, negocjacje i zasadę konsensusu, dzięki której podejmowane są decyzje. Ten multilateralizm często określa się mianem *Asian (lub ASEAN) way* – azjatyckim sposobem radzenia sobie z globalnymi wyzwaniami podkreślając konsensus, nieingerencję w sprawy wewnętrzne członków i dobrowolne wykonywanie decyzji regionalnych, gwarantując wzmocnienie ochrony suwerenności.

PRZYPISY

1. A. Hurrell, „Regionalism In Theoretical Perspective” [w:] L. Fawcett, S. Hurrell [red.], *Regionalism In World Politics. Regional Organisation and International Order*, Oxford University Press, Oxford New York 1995.
2. K. Klecha-Tylec, *Regionalizm w teorii i praktyce państw Azji Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 17.
3. K. G. Cai, „Explaining the Soft – Open Regionalism in East Asia”, [w:] F. Columbus [red.], *Asian Economic and Political Issue*, vol. 8, Nova Publishers, New York 2003, s. 92.
4. I. Strecker, „Soft and Hard Regionalism”, *Sociology and Ethnology Bulletin* 1, 3, (1994), s. 47–52. <http://www.uni-mainz.de/Organisationen/SORC/fileadmin/texts/Soft%20and%20Hard%20Regionalism.pdf> [dostęp: 10.06 2014].
5. E. Halizak, „Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka”, *Żurawia Papers*, Zeszyt 8, Warszawa 2006 s. 12.
6. Ibidem.
7. K.G. Cai, op. cit, s. 94.
8. J.J. Caporaso, *International Relations Theory and Multilateralism: the Search for Foundations*, <http://www.rochelleterman.com/ir/sites/default/files/Caporaso%201992.pdf> [dostęp: 15.07. 2014].
9. J. G. Ruggie, „Multilateralism: the Anatomy of the Institutions”, *International Organization*, Vol. 46, No. 3 (Summer, 1992), s. 561–98.
10. Ibidem.
11. <http://www.rochelleterman.com/ir/sites/default/files/Caporaso%201992.pdf>.
12. J.J. Caporaso, op. cit.
13. L. Powell, *In Defence of Multilateralism*, Yale Center for Environmental Law and Policy New Haven, CT, October 2003, s.6–7.

14. Ibidem.
15. Ibidem.
16. S. Guzzini, „From (alleged) Unipolarity to the Decline of Multilateralism? A Power-theoretical Critique Multilateralism under Challenge?”, [w:] E. Newman, R. Thakur, J. Tirman [red.], *Power, International Order, and Structural Change*, United Nations University Press s. 119-138.
17. Ibidem.
18. E. Halizak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1999, s. 51.
19. F. Fukujama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Rebis, Poznań 2005, s. 35.
20. G. Hofstede, G.J. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2007, s. 230-33.
21. Vo Dai Luoc, „Globalization Opportunities and Challenges for Developing Countries”, *Vietnam Economic Review* nr 2 (102) 2003, s. 3-8.
22. B. Drelich-Skulska, *Nowy regionalizm w Azji Wschodniej*, <http://www.geopolityka.org/analizy/1821-nowy-regionalizm-w-azji-wschodniej> [dostęp: 20.08 2014].
23. Ibidem.
24. R. Baldwin i M. Kawai. Multilateralizing Asian Regionalism. ADBI Working Paper Series, ADBInstitutenr.431. 2013 <http://www.adbi.org/working-Paper/2013/08/15/5857.multilateralizing.asian.regionalism/> [dostęp: 10.08 2014].
25. J. Potocki, „Singapur – azjatycki fenomen. Rozmowa z premierem Singapuru Goh Chok Tongiem”, *Azja-Pacyfik*, tom 4, 2001, s.158-59.
26. Kuik Chen Chwee, „Multilateralism in China’s ASEAN Policy: its Evolution, Characteristics, and Aspiration”, *Contemporary Southeast Asia*, vol. 27, Issue1, 2005, s. 102-22.
27. Ibidem.
28. R. Baldwin i M. Kawai, op. cit, s. 15.
29. Termsak Chalermpanupap, *Towards an East Asia Community: The Journey Has Begun*, <http://www.aseansec.org/13202.htm> [dostęp: 10.05 2012].
30. B. Drelich-Skulska, op. cit.
31. T.G. Moore, China’s Rise In Asia. Regional Cooperation and Grand Strategy [w:] H. Dieter [red.], *Evolution of Regionalism in Asia. Economic and Security Issues*, Routledge. London & New York 2007, s. 37.